

JANA MORICOVÁ

## MATKA BOSKA W TWÓRCZOŚCI POETYCKIEJ GORAZDA ZVONICKIEGO

Gorazd Zvonický (imieniem własnym ks. Andrej Šándor) należy do najwybitniejszych przedstawicieli tzw. moderny katolickiej<sup>1</sup>

Urodził się 29 VI 1913 w Močaranach (obecnie część Michałowic) we wschodniej Słowacji. Ponieważ jego rodzice byli ubodzy, po skończeniu szkoły podstawowej nie mógł kontynuować nauki. Pracował w rolnictwie, przez pewien okres był także murarzem. Maturę zdał mając 29 lat. W 1939 r. wstąpił do Zgromadzenia Księży Salezjanów. Świecenia kapłań-

---

Dr JANA MORICOVÁ – asystent Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Komeńskiego w Bańskiej Bystrzycy (Słowacja). Adres do korespondencji: Jilemnického 2/3, 036-01 Martin (Słowacja).

<sup>1</sup> Moderna katolicka była ugrupowaniem słowackich pisarzy o orientacji katolickiej. Ugrupowanie to powstało w latach dwudziestych XX w. wokół czasopisma „Vatra” Jego członkowie publikowali w różnych czasopismach, wydali także dwie antologie: *Almanach III. literárnej generácie* [*Almanach III Pokolenia Literackiego*], Žilina 1930 oraz *Antologia mladej slovenskej poézie* [*Antologia młodej poezji słowackiej*], Trnava 1933. Zmieniennym rysem poezji powstałej w kręgu moderny katolickiej jest jej charakter religijno-medytacyjny, spirytualistyczny i mistyczny, nierzadko modlitewny. Głównymi przedstawicielami moderny byli: R. Dilong, J. Haranta, P. G. Hlbina, J. Silan, K. Strmeň, M. Šprinc, P. Ušák-Oliva, S. Veigl, G. Zvonický, A. Žarnov. Po 1945 r. większość z nich przebywała na emigracji. Poeci, którzy zostali na Słowacji i byli „egzunami wewnętrznymi” nie mogli publikować. Ponieważ z racji ideologicznych w latach 1948-1989 nie zapoznawano z twórczością moderny katolickiej w szkołach, osiągnięcia literackie jej przedstawicieli są słowackim czytelnikom prawie nie znane. Dlatego wielkie znaczenie mają współcześnie wydawane antologie, wybory twórczości oraz studia poświęcone jej poszczególnym przedstawicielom. Szerzej na temat moderny zob. J. F r á t r i k, *Slovenská katolícka moderna w premenách času*, Žilina 1994, s. 5-33; H. J a n a s z e k I v a n i č k o v á, *Moderna katolicka* [*Katolícka moderna*], [w:] *Literatúry zachodniostóviaňské času preťomów 1890-1990*, t. I, pod red. H. Janaszek-Ivaničkovej, Katowice 1994, s. 359-361.

skie przyjął 29 VI 1948 r., czyli w dniu swoich 35 urodzin. Pracował początkowo jako prefekt w Niższym Seminarium Biskupim w Trnawie, później był proboszczem w Michałowcach. W 1950 r. został internowany i umieszczony w obozie internacyjnym dla zakonników w Podolińcu. Po ucieczce z obozu w tym samym roku emigrował do Austrii. Po krótkim pobycie we Włoszech pracował przez 12 lat w Argentynie. W 1963 r. przybył do Rzymu, by włączyć się w działalność duszpasterską, wydawniczą i naukową w nowo powstałym Instytucie Słowackim Św. Cyryla i Metodego. Po 32 latach, wypełnionych pracą dla dobra Kościoła i Ojczyzny, zmarł w Rzymie 27 VII 1995 r.

Początki twórczości literackiej G. Zvonickiego sięgają końca lat trzydziestych. Pierwszy tomik poezji – *Sejba perál* (*Siejba peret*) wydał w 1943 r.<sup>2</sup> Z okazji przyjęcia święceń kapłańskich (1948) opublikował następny tomik, zatytułowany *Mýtnik pred Madonou* (*Celnik przed Madoną*)<sup>3</sup> Na emigracji wydał poezje: *S ukazovákom na mraku* (*Z palcem wskazującym na chmurę*), Buenos Aires 1958; *Prebúdz sa zem* (*Budzi się ziemia*), Rzym 1964; *Na jubilejné víno* (*Na wino jubileuszowe*), Middletown, Pa. 1965; *Slnko ma miluje* (*Słońce mnie kocha*), Rzym 1967; *Prekutávam lovištia* (*Przeszukuję łowisk*), Rzym 1968; *Len črepy* (*Tylko czerepy*), Padwa 1969; *Na igricovom kare* (*Na stypie igryca*), Lausanne 1973; *Napárat' čím viac lyka* (*Naskubać jak najwięcej tyka*), Rzym 1978; *Obolus*, Rzym 1985; *Smer Mariánska hora* (*Kierunek Góra Maryjna*), Rzym 1988. G. Zvonický zajmował się także tłumaczeniami z języka włoskiego: F. P e t r a r c a, *Cez pohľad k srdcu. Výber z veršov* (*Przez spojrzenie do serca. Wybór wierszy*), Padwa 1974; U. F o s c o l o, *Sonety*, Padwa 1979. Z języka łacińskiego przetłumaczył hymny brewiarzowe, wydane w trzech tomach pt. *Hymny na posvätenie času* (*Hymny na uświęcenie czasu*), Rzym 1975-1976. Wybór prozy G. Zvonickiego, zatytułowany *Ked' mlčat' nie je zlato* (*Gdy milczeć nie jest złotem*) ukazał się w Rzymie w 1988 r.

Zdaniem F. Vnuka w literaturze słowackiej nie ma poety, który byłby tak bardzo „maryjny”, jak G. Zvonický<sup>4</sup> Dwa z jego tomików (*Mýtnik pred Madonou*; *Smer Mariánska hora*) zostały w całości poświęcone tematyce

<sup>2</sup> Ponieważ nie uzyskano zezwolenia na wydanie tomiku drukiem, studenci salezjańscy powielili go na maszynie. Drukiem ukazało się drugie wydanie, opublikowane w Rzymie z okazji sześćdziesiątych urodzin autora (1973).

<sup>3</sup> Niedługo po wydaniu tomiku większość jego egzemplarzy skonfiskowały organa państwowe. Drugie wydanie ukazało się w Rzymie w 1971 r.

<sup>4</sup> G. Z v o n i c k ý, *Si krajšia, moja vlast'* Toronto–Ružomberok 1993, s. 9

maryjnej. Oprócz tego prawie w każdym zbiorze jego poezji znajdują się wiersze lub całe cykle poświęcone Matce Bożej. Wyrazem oceny twórczości maryjnej poety było nadanie mu honorowego członkostwa w Academia Mariana Salesiana w Rzymie.

Jaka jest mariologia literacka G. Zvonickiego? Jakie są jej źródła? Jaką ikonę Maryi napisał ten, który czuł się „Celnikiem przed Madonną”?

Badając twórczość poetycką G. Zvonickiego, nie można pominąć znaczenia jego biografii. Doświadczenie egzystencjalne chłopca pochodzącego z biednej rodziny słowackiej, życie i działalność kapłana – duchowego syna ks. Jana Bosko, los emigranta, przebywającego ponad 40 lat na obczyźnie – to wszystko zostało głęboko wpisane w twórczość poety i wywarło wpływ na jego mariologię literacką.

## I. MARYJA – MATKA NAJLEPSZA

Korzenie głębokiej czci i miłości, jaką poeta otaczał Matkę Bożą, sięgają czasów jego dzieciństwa. „Moja matka i starsza siostra miały na imię Maria. Sakrament chrztu przyjąłem w Šamudowcach, w kościele pod wezwaniem Matki Bożej, do którego przyprowadzała mnie siostra [...] Zalety wspomnianych dwóch Marii, ich dobroć, czułość, przejawy miłości przenosiłem na Matkę Jezusa, która – moim zdaniem – musiała być o wiele lepsza i łaskawsza od nich” – tak nasz autor tłumaczy początki swojego nabożeństwa do Matki Najświętszej<sup>5</sup>

W wierszu *Sotva (Ledwo)* pisze:

Ledwo spróbowałem otworzyć usta,  
już mnie matka Zdrowaś uczyła  
i z każdą głoską w sercu moim  
cześć dla Maryi się szerzyła<sup>6</sup>

Motyw matki, modlącej się do Najlepszej Matki, wraca w różnych okresach twórczości poety. W 1948 r., czyli w czasie, gdy jego matka już nie

<sup>5</sup> A. J a k u b í k, *Básnik Sedembolestnej*, „Mariánske zvony“, 1(1992), nr 5, s. 18 n.

<sup>6</sup> Sotva som skúsil pootvorit' ústa  
už mat' ma Zdravas učila  
a s každou hláskou mariánska úcta  
mi v detskom srdci pučila.

(*Mýtnik pred Madonou* (dalej cyt.. MM), s. 22)

żyła, w wierszu *Pred Jej obrazom (Przed Jej wizerunkiem)* G. Zvonický wspomina dom rodzinny, obraz Bożej Rodzicielki:

[...]  
 przed którym wieczorem nie raz z mamą  
 przebieraliśmy twarde paciorki  
 [...] swoje radości i żale  
 wiązaliśmy świętym różańcem  
 i te wiązanki, marzenia i plany  
 składaliśmy do stóp Czystej Panny<sup>7</sup>

W utworze zatytułowanym *Zemplínske púte (Pielgrzymki zemplínskie)* myśl 55-letniego poety-emigranta wraca do czasów młodości spędzonej we wschodniej Słowacji, gdzie w miejscowości Klokočov znajduje się sanktuarium maryjne:

Mnie grzać będą i przy zmarzniętym rowie  
 te ciepłe echa z młodości,  
 gdy gorycze wylałem w Klokočowie  
 i naczepałem radości<sup>8</sup>

W tomiku wierszy wydanych z okazji przyjęcia święceń kapłańskich i dedykowanych Matce Bożej młody autor wyznaje:

Nie jestem poetą, przynajmniej świat nie zna mnie  
 jako pieszczotliwe muzy niemowlę  
 [...] Jestem dzieckiem Maryi. Ten zaszczyt sam  
 wystarczy, bym w szczęściu żył<sup>9</sup>

<sup>7</sup> [...]  
 pred ktorým sme neraz večer s mamou  
 žmolievali tvrdé pátrižky  
 [...] svoje radosti a žiale  
 zväzovali svätým ružencom  
 a tie kytky, snahy, túžby, plány  
 skladali sme k nohám Čistej Panny.

(MM, s. 23)

<sup>8</sup> Mňa ohrejú aj pri zmrznutom rove  
 tie teplé echá z mladosti,  
 keď horkosti som vylial v Klokočove  
 a načerpal si radosti.

(Prekutávam lovištia (dalej cyt.: PLov.), s. 51)

<sup>9</sup> Ja nie som básnik, aspoň nepozná ma  
 svet ako dojča múzy maznivé  
 [...] Som dietä Máriino. Tá česť sama  
 postačí k šťastiu, kým som nažive.

(MM, s. 5)

Jak pisze poeta w *Venovanii (Dedykacji)*, w porównaniu z godnością bycia dzieckiem Maryjnym ludzkie chwały są tylko „paździerzem, słomą”<sup>10</sup>

Miłość poety do Maryi, Matki jego, jest tak głęboka, że w wierszu *Keby som vedel (Gdybym wiedział)* twierdzi:

Mam Cię bardziej we krwi  
niż na piórze i na języku<sup>11</sup>

W tym samym wierszu wprost oświadcza:

[...] Miłością moją jesteś<sup>12</sup>

Poeta nie tylko czuje się dzieckiem Maryjnym, ale w relacji do Niej uświadamia sobie także własną grzeszność i niegodność. Trafnie określa to tytuł drugiego tomiku jego poezji – *Mýtnik pred Madonou*. Jednakże poznanie własnej słabości i niedoskonałości, cierpienie spowodowane pogardą, kpinami i wyobcowaniem nie prowadzą poety do zagubienia, do utraty nadziei. Jak pisze w wierszu *Pária (Parias)*, spodziewa się pomocy ze strony Maryi:

Są u nas kasty, klasy,  
a parias jestem ja,  
okryciem mym hańba i nędza...  
Wspomóż mnie, Maryja!

Nawet mój cień ziemię plami  
– mówią brahmanie...  
Pariasa z prochu, z cierni  
Maryja uchroni<sup>13</sup>

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> PLOv., s. 43.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Sú u nás kasty, triedy,  
a ja som pária,  
nositel' hanby, biedy...  
Pomôž mi, Mária!

Môj tieň aj tú zem škvrní  
– hovoria brahmani...  
Páriu v prachu, trní  
Mária zachráni.

Nowy wymiar relacji: poeta–Matka Boża pojawia się w wierszu zatytułowanym *Klbko (Kłębek)*. Punkt wyjścia refleksji autora nad własnym losem stanowi obraz, na którym narysowano Maryję z kłębkiem – jak rozplątuje jego węzły:

Obchodzi z nimi lekko, mile  
i nie potrafi cierpko rwać.  
Wtłaczam jej kłębek wielki w dłonie  
[...] tym kłębkiem węzłów – jestem sam<sup>14</sup>

Obraz Maryi przędzącej przy kołowrotku, przedstawiony w wierszu *Priadka (Przędka)*, nawiązuje prawdopodobnie do wspomnień poety z okresu dzieciństwa. Na podstawie wspomnianego obrazu autor nadaje Maryi tytuł „Przędka losów ludzkich”<sup>15</sup> Tytuł ten, choć ciekawy literacko, budzi pewne zastrzeżenia odnośnie do jego poprawności teologicznej, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę fakt, iż Jezus został w wierszu przedstawiony jako Dziecię bawiące się nicią.

G. Zvonický zwraca się do Maryi przede wszystkim jako do Matki, najczęściej nazywa Ją po prostu „Matka”, czasami pieśczościej – „Matička” (Matuchna). Ale jak pokazuje tomik *Mýtnik pred Madonou*, jego miłość do Maryi jest twórcza – prowadzi go do nadawania Jej coraz ciekawszych imion i przymiotów. Ona jest „Radością zaranną, Różą rajskich snów marzonych o adwencie Pana”<sup>16</sup>, „Palmą zbawienną”<sup>17</sup> z której płynie balsam do obolałej duszy Podobnie jak zmęczony podróżą pielgrzym znajduje w oazie wypoczynek, tak człowiek u Maryi znajdzie pokój. Poeta przyrównuje Maryję do łodzi, „która przybywa z rajskich stron z Bożym DAREM Chleba anielskiego”<sup>18</sup> Ona jest „Różą Trójcy Świętej”<sup>19</sup> „Królową raj”<sup>20</sup>, „Sadem najpiękniejszym”<sup>21</sup> Ponieważ synonimem Maryi jest do-

<sup>14</sup> Narába nimi hravo, milo  
a nevie trhat' trpko.  
Tisnem jej do rúk vel'ké klbko  
[...] tým klbkom uzlov – ja som.

(PLov., s. 49)

<sup>15</sup> PLov., s. 50.

<sup>16</sup> MM, s. 37.

<sup>17</sup> MM, s. 44.

<sup>18</sup> MM, s. 45.

<sup>19</sup> MM, s. 50.

<sup>20</sup> MM, s. 50.

<sup>21</sup> MM, s. 32.

broć, poeta zwraca się do Niej z prośbą o wywłaszczenie łódki jego życia<sup>22</sup>

„Zawsze troskliwa”<sup>23</sup>, tak bliska, współczująca i wspomagająca, a jednak zupełnie inna niż grzeszna ludzkość<sup>24</sup> – taka jest Maryja w poezji Gorazda Zvonickiego.

## II. MARYJA – DZIEWICZA MATKA JEZUSA CHRYSZTUSA

Prawda o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny znajduje swoje odzwierciedlenie zwłaszcza w początkowym okresie twórczości naszego autora. Jej poetyckim wyrazem jest np. wiersz *Rajská ruža* (*Róża Rajska*). W wierszu *Ránhojivá byl'* (*Ziele lecznicze*) poeta mówi, że oprócz Maryi – „nietkniętej Lilii, która zerwała zamek z bramy raju”<sup>25</sup> wszyscy nosimy w sobie protologiczną skazę.

W utworze zatytułowanym *Pred vekmi zvolená* (*Przed wiekami wybrana*) poeta w niemym zachwycie pada do stóp Tej, która łączy „lilię z macierzyństwa diademem”<sup>26</sup> Pisz:

Masz w sercu biały kwiat – jesteś przecież pierwszą Panną!  
Pod sercem nosisz Owoc – jesteś przecież błogosławioną!<sup>27</sup>

Podobny obraz można znaleźć w wierszu *Uprene hl'adajúca* (*Uparcie poszukująca*), w którym poeta przedstawia Maryję, Dziewicę i Matkę, jako „bogatą Właścicielkę, równocześnie kwiatów i Owocu”<sup>28</sup>

Boże Macierzyństwo Maryi, Jej relację do Jezusa Chrystusa, jak też swoją relację do Matki Pana Gorazd Zvonický ujmuje w duchu tradycyjnej

<sup>21</sup> MM, s. 32.

<sup>22</sup> PLov., s. 45.

<sup>23</sup> MM, s. 15.

<sup>24</sup> Ty, Panna Najświętsza, masz szatę białą, czystą  
– ja przeżywam trwogę jak po upadku Ewa.  
[...]

Ty mieszkasz w liliach – mnie chwasty bardziej zwodzą.  
(MM, s. 32)

<sup>25</sup> MM, s. 52.

<sup>26</sup> MM, s. 32.

<sup>27</sup> MM, s. 32.

<sup>28</sup> PLov., s. 47.

mariologii przedsoborowej. Na wyrażenie czci dla Matki Najświętszej poeta kilkakrotnie używa terminu *nadúcta (hyperdulia)*<sup>29</sup> Już we wspomnianym wierszu *Sotva* mówi, że w domu rodzinnym nauczył się „niemalże bezgranicznie kochać p r z e z M a r y j ę J e z u s a, niebo, ziemię, krzyż, Kalwarię [podkr. moje – J. M.]<sup>30</sup> Z kolei w wierszu *Blahoslavenej (Błogosławionej)* poeta zwraca się do Matki Maryi, która u Syna wyprasza dla niego zmiłowanie. W tomiku wydanym z okazji jubileuszowego Roku Maryjnego (1985) Gorazd Zvonický przeakcentowuje rolę Maryi i jak gdyby zapominając o miłującym Bogu Ojcu, o Jezusie Chrystusie, stwierdza: „Matko, jeżeli nie Ty, to nikt nas nie uzdrowi”<sup>31</sup> Na innym miejscu poeta, zwracając się do Maryi, pisze: „Bez Ciebie Jezus raj u nam nie otworzy”<sup>32</sup>

Związek Maryi z Jezusem został w twórczości literackiej G. Zvonického przedstawiony przede wszystkim jako udział Matki w odkupieńczym cierpieniu Syna. W wierszu zatytułowanym *Trpíme spolu (Cierpimy razem)* poeta wprost mówi o współcierpieniu Maryi z Chrystusem<sup>33</sup>

W twórczości G. Zvonického do najbardziej charakterystycznych przedstawień Matki Bożej należy obraz Matki Bolesnej, stojącej pod krzyżem na Golgocie. Korzenie jego czci dla Dolorózy sięgają niewątpliwie czasów dzieciństwa i młodości, spędzonych w kraju, któremu patronuje Matka Boża Siedmiobołesna.

### III. MATKA BOLESNA LUDU BOLESNEGO

Motyw „Matki Bolesnej ludu bolesnego”<sup>34</sup> przewija się w całej twórczości poetyckiej naszego autora i stanowi w pewnym sensie centrum jego mariologii literackiej. Postać Maryi jako Matki Siedmiobołesnej pojawia się często w związku z refleksją poety nad losem narodu, którego dzieje były i są naznaczone cierpieniem. G. Zvonický jest głęboko przekonany, że Ta, dla której bólu „są małe nasze wagi”<sup>35</sup> której cierpieniem żadna ludzka

<sup>29</sup> *Mýtnik* (MM, s. 9); *Před vekmi zvolená* (MM, s. 32).

<sup>30</sup> MM, s. 22.

<sup>31</sup> *Smer Mariańska hora* (dalej cyt.: SMH), s. 25.

<sup>32</sup> SMH, s. 26.

<sup>33</sup> Por. MM, s. 59.

<sup>34</sup> *Obolus*, s. 46.

<sup>35</sup> MM, s. 55.



boleść nie dorówna, potrafi zrozumieć cierpiący naród i pomóc mu. Ona jest Wspomożycielką<sup>36</sup>, z ustanowienia Bożego balsamem dla cierpiącego człowieka. Maryję, która „czuwa nad słowackim domem” poeta nazywa jego „zbawczym piorunochronem”<sup>37</sup>. W 1985 r. w wierszu *Bolestná Matka* (*Matka Bolesna*) błaga Siedmiobolesną Patronkę Słowacji, by chroniła swój naród:

[...] przed rdzą, co siada na narody,  
sterylizuje ochrzczone grude  
i daje do żył rezygnacji pełną nudę<sup>38</sup>

W tym samym wierszu poeta prosi „drogą Matkę” by przeprowadziła naród „przez wody wirujące z ciemności na słońce”<sup>39</sup>. Powołując się na macierzyństwo Maryi, woła do Niej o wyzwolenie ludu słowackiego z kajdanów narzuconego mu ateizmu i komunizmu:

[...] uwolnij go, uwolnij go spod sierpa i młotka:  
młotek go tłucze, sierp weń kroi!<sup>40</sup>

W jubileuszowym Roku Maryjnym w wierszu *Združ vôlek seba* (*Zgromadź wokół Siebie*) poeta prosi Maryję-Wspomożycielkę, by wstawiała się na sądzie ostatecznym za skłóconym narodem słowackim, „poranionym herezją”<sup>41</sup>, oraz by zgromadziła wokół Siebie tych, którzy prawdziwie kochają naród, i nie dała, by utracili dziedzictwo wiary.

Po upadku komunizmu Gorazd Zvonický nie tylko uświadamia sobie zadania stojące przed narodem, ale dostrzega też jego nieprzygotowanie do życia w wolności. W 1990 r. w wierszu zatytułowanym *Modlitba nezvyčajná* (*Modlitwa niepowседневna*) porównuje sytuację narodu słowackiego do sytuacji ucznia, mającego tremę przed trudnym egzaminem. W tym samym wierszu-modlitwie poeta zwraca się do Matki Bolesnej z prośbą o wstawienie u Boga, by udzielił narodowi nadzwyczajnych darów: „oczyszczenia

<sup>36</sup> Tytuł ten był G. Zvonickiemu jako duchowemu synowi ks. J. Bosko szczególnie bliski. Widać to np. w wierszach *Pomocná Matka* (*Matka Pomocna* – MM, s. 15) i *U Pomocnice* (*U Wspomożycielki* – MM, s. 54).

<sup>37</sup> SMH, s. 33.

<sup>38</sup> *Obolus*, s. 46.

<sup>39</sup> Tamże, s. 47.

<sup>40</sup> *Obolus*, s. 45.

<sup>41</sup> SMH, s. 36.

obyczajów, łaskę odnowienia i promienia nadziei”<sup>42</sup> Prosi też Maryję, by tak jak zdjęła narodowi „kajdany z dłoni i zardzewiały zamek z zamkniętych warg”, uwolniła go także z nieufności.

W czerwcu 1992 r. G. Zvonický po 42 latach odwiedził rodzimą Słowację. Po powrocie do Rzymu, dwa miesiące później, poeta w wierszu zatytułowanym *Bolestná Matka (Matka Bolesna)* przenosi się myślą do sanktuarium narodowego w Šaštínie, by zapalić świecę przed figurą Siedmiobolesnej, prosząc o ochronę narodu „przed ponowną drogą do ciemności”<sup>43</sup>

\*

Podsumowując poezję maryjną Gorazda Zvonického, można stwierdzić, że jest w niej zawarta mariologia chrystotypiczna, mająca wyraźny koloryt słowacki, który dochodzi do głosu przede wszystkim w obrazie Matki Bolesnej.

## PANNA MÁRIA V BÁSNICKEJ TVORBE GORAZDA ZVONICKÉHO

### R é s u m é

Gorazd Zvonický patrí k najvýznamnejším predstaviteľom katolíckej moderny. V jeho rozsiahlom básnickom diele významné miesto prislúcha mariánskej poézii. Skoro v každej básnickej zbierke sa nachádzajú verše venované Panne Márii. Osobitnú pozornosť si zasluhujú dve zbierky: *Mýtnik pred Madonou* a *Smer Mariánska hora*. V básnickej tvorbe G. Zvonického sa odráža nielen jeho veľká láska k Panne Márii, ale aj láska k národu, ktorý si ju uctieva ako svoju Patrónku. Autor sa obracia na Máriu ako na „Bolestnú Matku ľudu bolestného”. V mariánskej poézii G. Zvonického sa nachádzajú prvky tradičnej predkoncilovej mariológie. Dominuje kristotypické predstavenie Panny Márie.

*Napísala Jana Moricová*

**Słowa kluczowe:** mariologia słowacka, poezja maryjna, kult maryjny na Słowacji.

**Key words:** Slovakian Mariology, poetry about Mary, the cult of Mary in Slovakia.

<sup>42</sup> *Si krajšia moja vlast'* Toronto–Ružomberok 1993. s. 109.

<sup>43</sup> „Katolícke noviny” 107(1992), nr 37, s. 10.